

Protokół nr 18/26
z posiedzenia Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu
Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 26 stycznia 2026 roku

W dniu 26 stycznia 2026 roku o godzinie 16.00 w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Pszowskiej 92 a odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wydanie opinii do projektów uchwał Rady Powiatu Wodzisławskiego w następujących sprawach:
 - a) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32,
 - b) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30,
 - c) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok.
4. Przedstawienie informacji na temat holowania i przechowywania pojazdów usuniętych na podstawie dyspozycji organów kontroli ruchu drogowego jako zadanie własne powiatu.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło otworzył obrady posiedzenia Komisji i na podstawie listy obecności stwierdził wymagane quorum.

W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie Komisji:

1. Jan Zemło – Przewodniczący Komisji,
2. Roman Marcol – Wiceprzewodniczący Komisji,
3. Jolanta Górecka,
4. Witold Mandrysz,
5. Arkadiusz Skowron,
6. Iwona Wajsman,
7. Robert Wala.

Nieobecna była Wicestarosta Pani Barbara Chrobok.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczył Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Pan Arkadiusz Łuszczak.

Ad. 2

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych i Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło przystąpił do jego realizacji.

Ad. 3

- a) Przedstawienie projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

- b) Przedstawienie projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

- c) Przedstawienie projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 4

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Pan Arkadiusz Łuszczak przedstawił informację na temat holowania i przechowywania pojazdów usuniętych na podstawie dyspozycji organów kontroli ruchu drogowego jako zadanie własne powiatu. Poinformował, że jednym z zadań własnych powiatu jest prowadzenie parkingu strzeżonego, na który odholowywane są pojazdy na podstawie

dyspozycji organów kontroli ruchu drogowego - najczęściej są to Policja albo inspekcja transportu drogowego. W związku z tym, że Powiat Wodzisławski jest przygranicznym powiatem, często zdarza się tak, iż na parking odholowywane są pojazdy ciężarowe z autostrady, kierujące się na terytorium naszego kraju i kontrolowane właśnie przez tę służbę. Poinformował, że zadanie to oparte jest o artykuł 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym, w którym zakłada się, że albo na podstawie przetargu, albo w inny sposób, wyłoniony zostanie podmiot gospodarczy, który będzie prowadził parking i podmiot gospodarczy, który będzie świadczył usługi polegające na holowaniu pojazdów. Tak też stało się w przypadku Powiatu Wodzisławskiego. Powiat nie przekracza progu związanego z zamówieniami publicznymi, nie ma to charakteru przetargu i wyłanianie jest w ramach wewnętrznego regulaminu Starostwa na podstawie konkursu ofert. Parking taki w 2025 roku prowadziła firma Sachs spółka z o.o. Dodał, że w przypadku holowania pojazdów na rzecz Powiatu zadanie to wykonuje firma Rojek z Jastrzębia-Zdroju. Wyjaśnił, że stawki, które obowiązują za dzień przechowywania pojazdu odholowanego są stawkami przyjmowanymi corocznie w drodze uchwały Rady Powiatu. Dodał, że stawki te proponowane są na podstawie stawek rynkowych obowiązujących lokalnie. Przekazał, że propozycja takiej uchwały poprzedzona jest analizą rynkową na terenie Wodzisławia Śląskiego i okolic, a następnie poddana konsultacjom społecznym z mieszkańcami. Dopiero wtedy trafia na komisję, a następnie pod obrady Rady Powiatu. Tak się stało w tym roku, Rada przyjęła stawki na rok 2026 uchwałą Rady Powiatu z 27 listopada 2025 roku. Następnie poinformował, że stawki w przypadku holowania są stawkami maksymalnymi. Maksymalne stawki wynikają z obwieszczenia Ministra Finansów i Gospodarki, który corocznie waloryzuje maksymalne stawki i dopuszczalne stawki dotyczące tych zadań. Natomiast stawki dotyczące parkingu strzeżonego są nieco niższe niż w przypadku maksymalnych stawek przyjętych przez Ministra. Następnie porównał rok 2024 i 2025, aby pokazać, jak wygląda sprawa tego zadania. Poinformował, że łączna liczba pojazdów usuniętych w roku 2024 to 32 pojazdy osobowe i 22 pojazdy ciężarowe. W roku 2025 ta liczba wzrosła. Usunięte zostały 52 pojazdy osobowe i 35 ciężarówek. Dodał, że zazwyczaj procedura jest prosta. W momencie, kiedy zostaną spełnione warunki, pojazdy są odbierane przez właścicieli i zazwyczaj odbywa się to w ciągu kilku dni. Oczywiście część pojazdów pozostaje na parkingu i wtedy to stwarza dość duże problemy. Takich pojazdów, które pozostały na naszym parkingu na okres dłuższy niż kilka czy kilkanaście dni w 2024 roku było 14. Natomiast w 2025 roku już 19. Jeżeli pojazd nie zostanie odebrany przez właściciela przez trzy miesiące, powinien zostać przejęty przez powiat na własność, a następnie sprzedany albo w licytacji, albo jeżeli nie stanowi żadnej wartości wiekowej, ewentualnie jeżeli jego stan techniczny nie pozwala na dalszą eksploatację, zazwyczaj jest oddawany do stacji demontażu i wyrejestrowywany na wniosek powiatu. Takich postępowań przed sądem cywilnym w 2024 roku prowadzono 6, natomiast w 2025 roku już 14. Dodał, że postępowania te są dość trudne, ponieważ sąd wymaga, aby zawiadomić właściciela pojazdu o tym, że państwo proceduje przepadek tego pojazdu, czyli zabranie mu własności na rzecz powiatu i zazwyczaj poszukiwanie

takich osób stwarza dosyć duże problemy, zarówno Policji, która uczestniczy w tej procedurze, jak i „nam”. W ostateczności, jeżeli takiego właściciela nie można odnaleźć, wdrażana jest kolejna procedura sądowa polegająca na powołaniu kuratora dla osoby nieobecnej, który reprezentuje tę osobę w postępowaniu o przepadek pojazdu na rzecz powiatu. Niestety w przypadku, kiedy pojazdy są przyjmowane na mienie powiatu, nie stanowią wartości rynkowej i zazwyczaj, praktycznie w 100% oddawane są na złom, co z kolei generuje kolejny koszt. Poinformował, że to zadanie jest zadaniem powiatu od 2011 roku i nie zdarzyło się jeszcze w jego historii, aby powiat sprzedał pojazd na licytacji i uzyskał jakąkolwiek kwotę w tym zakresie. Dodał, że w przypadku, kiedy pojazd znajdzie się w stacji kontroli pojazdów, starosta przystępuje do procedury wyliczenia kosztów, jakie poniósł powiat w związku z holowaniem, przechowywaniem, a także przejęciem pojazdu. Te koszty czasami sięgają dziesiątek tysięcy złotych - zazwyczaj od 8 000 zł do 15 000 zł i w drodze decyzji administracyjnej są nakładane na właściciela pojazdu. Niestety takie decyzje są trudne do wyegzekwowania, ponieważ właścicielami takich pojazdów są ludzie poszukiwani albo nieposiadający majątku, albo w jakiś sposób tylko przypadkowo posiadający pojazd, tak zwane słupy. Dodał, że czasami skuteczność wyegzekwowania tak dużej kwoty jest praktycznie niemożliwa. W związku z tym, całość kosztów za tego typu procedurę, po stwierdzeniu nieskuteczności egzekucji, spada na powiat. Koszty poniesione przez powiat w 2025 roku w związku z realizacją tego zadania, choć w skali budżetu nie są wysokie, wyniosły jednak około 210 000 zł. Zaznaczył, że jest to koszt materialny. Wspomniał również o zaangażowaniu urzędników oraz administracji, która również kosztuje. Dodał, że czynności te są bardzo pracochłonne, a w efekcie końcowym okazuje się, że wydanie decyzji, która podlega egzekucji i tak nie daje żadnych wpływów. Natomiast po stronie dochodów należy wskazać wpływy uzyskane z tytułu pojazdów odebranych, w przypadkach, gdy ich właściciele uiścili opłaty za parkowanie oraz holowanie. Kwota tych wpływów wyniosła około 120 000 zł. Oznacza to, że powiat musiał dopłacić do realizacji tego zadania kwotę rzędu 100 000 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poruszył temat samochodu zalegającego na parkingu, najprawdopodobniej miejskim, przy ulicy Chrobrego w Wodzisławiu Śląskim - Radlin II. Zauważył, że samochód ten nie posiada tablic rejestracyjnych, natomiast umieszczona na nim naklejka może wskazywać, że był on zarejestrowany w Sosnowcu. W związku z powyższym zapytał po czyjej stronie leży odpowiedzialność w takiej sytuacji, czy po stronie Policji, czy powiat jest podmiotem, który się tym zajmuje. Zastanawiał się czy musi być interwencja Policji, czy też właściciela terenu, czyli miasta. Dodał, że wyjaśnienie tej kwestii pozwoliłoby na określenie drogi procedowania.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Pan Arkadiusz Łuszczak zauważył, że jest to bardzo dobre pytanie, dlatego że nie ma pewnej świadomości, gdzie należy zgłaszać tego typu przypadki. Wyjaśnił, że artykuł 130a działa tylko

w niektórych przypadkach kontroli ruchu drogowego, zazwyczaj są to przypadki tego typu, że kierowca jest w stanie nietrzeźwości, a nie ma kierowcy, który może go zastąpić, odholować pojazd, ewentualnie właśnie sprawy związane z inspekcją transportu drogowego, czy stanem technicznym pojazdu. Natomiast w kwestii porzuconych pojazdów, jeżeli jest to droga publiczna, to działa artykuł 50a, który wskazuje, iż pojazdy, które są porzucone i nieużywane na drogach publicznych mogą zostać odholowane przez gminę. Tutaj procedura jest troszeczkę łatwiejsza, ponieważ pojazdy te po sześciu miesiącach od daty, kiedy zostaną odholowane i nieodebrane przez właścicieli, przechodzą z mocy ustawy na rzecz gminy. Niepotrzebna jest ingerencja sądu, ponieważ traktuje się te pojazdy jako porzucone z zamiarem wyzbycia się.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Roman Marcol zapytał co w przypadku, kiedy gmina nie ma parkingu.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Pan Arkadiusz Łuszczak odpowiedział, że prowadzenie takiego parkingu jest zadaniem gminy. Natomiast jeżeli pojazd znajduje się poza drogą publiczną, chociażby na parkingu miejskim, sprawa się trochę komplikuje, dlatego że tutaj już ma się do czynienia tylko i wyłącznie z Kodeksem cywilnym, czyli trzeba byłoby założyć sprawę do sądu o ustalenie własności rzeczy i tu jego zdaniem sąd musiałby rozważyć, czy nastąpiło porzucenie z zamiarem stałego wyzbycia się tej rzeczy.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zauważył, że w przypadku, jeżeli parking jest powiatowy, w tym momencie powiat jest tym, który występuje do sądu i analogicznie jest w przypadku parkingu miejskiego.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Pan Arkadiusz Łuszczak dodał, że jeżeli właścicielem parkingu byłaby osoba fizyczna działanie byłoby dokładnie takie samo.

Komisja zapoznała się z powyższą informacją.

Ad. 5

Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem Starosty Wodzisławskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2025 roku, które stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto Komisja ustaliła termin kolejnego posiedzenia Komisji na 23 marca 2026 roku, na godzinę 16.00.

Ad. 6

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron poinformował, że podczas ostatniego spotkania z Dyrektorem Szpitala i jego zastępcą Dyrektorem Medycznym Panem Jackiem Czaplą, Dyrektor Medyczny powiedział, że gdyby udało się na przykład

zrealizować projekt dotyczący oddziału długoterminowej opieki, miałyby on duże szanse przynosić dochody. Zdaniem Dyrektora Tomiczka możliwe byłoby uzyskanie kwoty od jednego do półtora miliona złotych rocznie. W trakcie rozmów padło dosyć odważne stwierdzenie, że jednak należałoby zamknąć nierentowne oddziały Szpitala. Dodał, że być może jest szansa, aby uratować szpital w sensie ekonomicznym i w ogóle utrzymać szpital na naszym terenie. Podkreślił, że sytuacja ekonomiczna nie jest dobra, a rok zakończy się ze sporym zadłużeniem w stosunku do zakładanego planu. Następnie stwierdził, że gdyby udało się wdrożyć te wszystkie rzeczy, to jego zdaniem byłby to obok powiatowej komunikacji kolejny zrealizowany strategiczny temat.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło stwierdził, że najpierw Szpital powinien przygotować wszystkie dane na ten temat, później przedstawić je Zarządowi, a następnym etapem będzie skierowanie na Komisję.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że dzieli się informacją przekazaną na spotkaniu Zarządu w składzie: Starosta, Wicestarosta, Członek Zarządu oraz dwóch Dyrektorów.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło powiedział, że rozumie, ale stwierdził, że to było spotkanie nieformalne. Dodał, że każdy może się wypowiedzieć w tym temacie. Następnie zauważył, że inicjatywa jest ciekawa.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odpowiedział, że to pierwszy taki pozytywny głos jaki usłyszał, że nasz Szpital „jesteśmy w stanie uratować”.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło powiedział, że dzwonią mu słowa, że „musielibyśmy zlikwidować jakieś nierentowne oddziały”. W związku z powyższym podchodziłby do tematu bardzo ostrożnie. Zauważył, że temat związany z zamykaniem oddziałów jest tematem bardzo delikatnym i na pewno musiałby być dokładnie przygotowany z fachowcami i z Zarządem. Komisja otrzymuje tylko gotowy materiał, nie zajmuje się tym merytorycznie, ale jeśli otrzyma takie materiały z pewnością się tym zajmie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że wspomniał o tym, z uwagi na fakt, iż to pierwsza ciekawa i dosyć optymistyczna wiadomość. Zauważył, że jest program naprawczy Szpitala, w którym zapisane są kierunki jakie mają być wykonane. Dodał, że w tym programie nie jest napisane to co kilka dni temu powiedział Pan doktor Czapla, że „uratujemy Szpital”. Stwierdził, że to jest dokument, który będzie ulegał zmianom czy przyporządkowaniu się do rzeczywistości. Dodał, że mówi on tylko o kwestiach, które właściwie poruszył Pan Dyrektor. Przekazał, że był pozytywnie zaskoczony taką myślą, że to może iść w takim kierunku. Następnie powiedział, że najpierw musi być pomysł jak wyjść z kryzysu. Dodał, że trzeba znaleźć taką działalność Szpitala, która nie będzie przynosiła straty i to już jest dobry pomysł.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło zauważył, że to jest temat, nad którym głowi się cała Polska. Dodał, że „my nie jesteśmy pierwsi i nie jesteśmy ostatni, którzy mają zadłużony szpital”.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odpowiedział, że mówi to jako Członek Zarządu, który patrzy się troszeczkę dalej i z tej perspektywy, jako że jego zdaniem, to jest akurat odpowiednia Komisja, sądzi, że czasami trzeba podejmować decyzje dzisiaj, aby mieć owoce w przyszłości. Następnie powiedział, że z reguły jest bardzo optymistycznie nastawiony. Wspomniał, że Starosta mówił o stratach Szpitala, w związku z tym słowa Dyrektora, który zna się na Szpitalu, odbiera optymistycznie i uważa, że warto by było zastanowić się nad tym, co on powiedział.

Radny Pan Robert Wala poruszył kwestię punktu czwartego styczniowej sesji, dotyczącego ochrony powietrza na terenie powiatu wodzisławskiego i zapytał jak wygląda sprawa zaproszeń, o których ostatnio rozmawiano. Zapytał, czy ktoś potwierdził swoją obecność odnośnie hałd. Przypomniał, że ostatnio rozmawiano na ten temat, iż punkt, o którym wcześniej wspomniał, swym zakresem ma obejmować również hałdy. W związku z tym miały zostać wysłane stosowne zaproszenia. Poprosił o informacje w tym temacie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że Przewodniczący Rady przygotowuje sesję, natomiast on został wyznaczony do merytorycznego jej przygotowania. Następnie poinformował, że wszystkie instytucje, które zostały zaproszone, czyli WIOŚ, Urząd Marszałkowski, Departament Ochrony Środowiska, PGG, SRK, a także Polski Alarm Smogowy oraz Radliński Alarm Smogowy potwierdziły swoją obecność. Obecnie są w trakcie przesyłania swoich prezentacji, które mają być zaprezentowane. Ponadto ze strony parlamentarzystów ma trzy potwierdzenia. Nie posiada jeszcze informacji o pozostałych parlamentarzystach.

Radny Pan Robert Wala zapytał o firmę Barosz-Gwimet.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odpowiedział, że nie zapraszał tego wykonawcy, ponieważ jest to „największy truciciel nas”. Stwierdził, że nie będzie rozmawiał z człowiekiem, który „nie potrafi się dostosować do decyzji, które zostały wydane”. Dodał, że on będzie zadawał pytania właścicielowi, czyli PGG, w jaki sposób pilnuje swojego wykonawcę, bo to jest zadanie PGG.

Radny Pan Robert Wala powiedział, że w jego ocenie warto było zaprosić również wykonawcę.

Radna Pani Jolanta Górecka dodała, że taki wniosek był postawiony ostatnio na posiedzeniu Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu, aby jednak zaprosić wykonawcę.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zauważył, że jest to sprawa wewnętrzna PGG. Dodał, że jeżeli zostało zaproszone PGG, to mogło sobie wprowadzić swojego wykonawcę.

Radny Pan Robert Wala stwierdził, że firma Barosz-Gwimet jest stroną decyzji w tym zakresie, więc jest powiązana z naszymi służbami.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło zauważył, że firma Barosz-Gwimet prowadzi prace na hałdzie w Radlinie. Dodał, że od lat jest głównym wykonawcą i chyba jedynym, który przeprowadzał uporządkowanie spraw na hałdzie, wytłumienie zadymień i temperatur. Następnie zaproponował, aby rozważyć propozycję Radnego Pana Roberta Wala, gdyż jak zauważył, nikt nie ma większej wiedzy w tym temacie niż firma, która wykonuje prace na hałdzie. Zastanawiał się czy nie porozmawiać z kopalnią, albo nadzorcą firmy Barosz-Gwimet, aby to oni zaprosili przedstawicieli wspomnianej firmy chociażby z „naszej inicjatywy”.

Radny Pan Robert Wala powiedział, że na studiach uczono go, iż „audiat et altera pars”, co oznacza „niech zostanie wysłuchana druga strona” - w domyśle każda strona. Następnie dodał, że jest problem z wykonawcą robót. Stwierdził, że to czy on przyjdzie, czy nie, to jest jego rzecz. Nikt nie będzie go zmuszał do przyścia. Jednak przynajmniej z „naszej” strony powinna istnieć wola skutecznego działania. Dodał, że nie chodzi o to, by cokolwiek, komukolwiek pokazać, ponieważ radni nie pracują na pokaz. Chodzi o to, aby dać szansę zarówno ludziom, jak i tej firmie, aby mogli przedstawić swój punkt widzenia, dlatego że „my punktujemy w różnych słowach, wypowiadamy się na temat tej firmy. Oby nie zakończyło się to na jakichś tam powiedzmy (...) zarzutach czy pozwach ze strony tej firmy, że my w jakiś sposób tam na ten temat o tej firmie mówimy tak bądź tak”. Ponadto powiedział, że na ostatnim posiedzeniu Komisji był wniosek Radnej Pani Jolanty Góreckiej, zapisany w ostatnim protokole, gdzie również stwierdziła, że dobrze by było, aby pojawił się jakiś przedstawiciel i przedstawił informacje z ich strony jak ta sprawa wygląda, na co Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Pani Iwona Wajsman stwierdziła, że „szerokie gremium ma zostać zaproszone i nie będzie to w żaden sposób ograniczane”. Powiedział, że dla niego ten wydźwięk jest jasny. Dodał, że on dałby szansę wypowiedzenia się każdemu podmiotowi, po każdej stronie, ale nie jest to jego decyzja, tylko jego punkt widzenia.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że powinno się dać szansę wypowiedzenia się firmie Barosz-Gwimet przed radnymi czy też przed mieszkańcami. Dodała, że wiadomo, iż sesja będzie transmitowana i ludzie mogliby wysłuchać wyjaśnień wspomnianej firmy. Następnie poruszyła kolejną kwestię i powiedziała, że chodzi o to, aby radni nie byli odbierani przez mieszkańców jako osoby, które w jakimś stopniu chronią firmę Barosz-Gwimet, gdyż takie głosy pojawiły się już podczas spotkania w Radlinie. Dlatego uważa,

że należałoby uniknąć takiej sytuacji, w której mieszkańcy będą mieć pretensje do radnych, że nie zaprosili wykonawcy.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zapytał, czy niezaproszenie jest formą ochrony.

Radna Pani Jolanta Górecka odpowiedziała, że nie wie. Powtórzyła, że jej celem jest uniknięcie takiego oddźwięku ze strony mieszkańców. Dlatego celowo zawnioskowała na ostatnim posiedzeniu Komisji, aby zaprosić wykonawcę, który jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację w Radlinie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zapytał, czy sesja ma być sesją, czy jakimś sądem nad sprawcą.

Radna Pani Jolanta Górecka odpowiedziała, że nie, ale był wniosek.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron wyjaśnił, że zostało wystosowane zaproszenie do Polskiej Grupy Górniczej, jako właściciela terenu, który ma prawo zdecydować w jaki sposób przedstawi swoją propozycję. Powiedział, że nie widział wniosku, aby skierować zaproszenie do firmy Barosz-Gwimet i nie wie, dlaczego radni chcą, aby jedna konkretna firma była zaproszona. Stwierdził, że to jest trochę dziwne.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło zastanawiał się czy chodziło konkretnie o firmę Barosz-Gwimet, czy firmę, która wykonuje rekultywację czy inne zadania na tym terenie. Następnie stwierdził, że jeżeli jest to jedyna firma wykonująca te zadania, to należy nazwać to po imieniu, że jest to firma Barosz-Gwimet, ale z tego co pamięta to informacja była taka, żeby firma, która wykonuje prace również mogła przedstawić swoje zdanie. Ponadto dodał, że rozumie również punkt widzenia Członka Zarządu, który mówi, że za to odpowiada ten, który ich zatrudnia, czyli ich pracodawca.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że było personalnie Barosz-Gwimet.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron poinformował, że jutro skontaktuje się z firmą PGG i zasugeruje propozycję radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż właścicielem jest PGG i jako właściciel ma prawo decydować o tym, jak będzie prezentacja przedstawiona. Jednocześnie wyraził zadowolenie z faktu, iż Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron również idzie w tym kierunku, aby zasugerować PGG, że zaproszenie wykonawcy byłoby wskazane i mile widziane. Zauważył, że takie wskazanie znalazło się również w protokole z wcześniejszego posiedzenia Komisji. Podkreślił, że skierowanie zaproszenia do wykonawcy byłoby mile widziane przez Radę. Oczywiście czy wykonawca z takiego zaproszenia skorzysta

to już jest decyzja pomiędzy PGG a samym wykonawcą. Zaznaczył, że jest już trochę zbyt późno na wysyłanie zaproszenia wykonawcy, jednak skoro właścicielem jest PGG, to taki kierunek działania byłby słuszny. Jego zdaniem PGG, jako właściciel, przy uwzględnieniu sugestii radnych, mogłoby zdecydować się na taki krok, nawet w trybie nieco pilnym, ponieważ byłoby to nie tylko mile widziane, ale również zasadne.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło przyznał rację Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu Panu Witoldowi Mandryszowi.

Radny Pan Robert Wala powiedział, że chciałby być takim optymistą jak Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron, natomiast trzy dni przed sesją to za późno, aby informować o tym fakcie i zapraszać kogoś telefonicznie. Stwierdził, że w grudniu było to ustalane. Apelowano wówczas o to, aby zaproszenia były wysyłane wcześniej. Dodał, że nie wie z jakiego powodu, czy przez pomyłkę, czy z jakiegoś innego względu, nie został ten pomiot zaproszony. Następnie wyraził zadowolenie z faktu, iż tak wiele podmiotów potwierdziło swoją obecność, natomiast do tej całej układanki brakuje mu tylko jednego podmiotu - wykonawcy.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że już po raz drugi odbywa się spotkanie grupy roboczej w Radlinie, przy czym wykonawca nie został zaproszony ani razu przez PGG. Wyjaśnił, że grupa robocza składa się z trzech stron: mieszkańców miasta, przedstawiciela PGG oraz przedstawicieli Starostwa i służy rozmowom na temat sytuacji, która miała lub ma miejsce na hałdzie. Powtórzył, że PGG nigdy nie zaprosiło swojego wykonawcy na te spotkania. Dlatego być może schemat myślenia był taki, że on sam również nie zdecydował się zwrócić z prośbą o udział przedstawiciela wykonawcy, skoro sam właściciel sobie tego nie życzy.

Radny Pan Robert Wala zauważył, że są zupełnie inną jednostką, innym gremium i podmiotem niż te, które dotychczas zapraszało PGG na spotkania. Dodał, że z tego co zrozumiał wynika, iż Powiat Wodzisławski, któremu zależy na wyjaśnieniu i uzdrowieniu sytuacji, jest podmiotem, który teoretycznie może zaprosić na spotkanie kogo chce. Stwierdził, że czy ten ktoś skorzysta z takiego zaproszenia pozostaje już odrębną kwestią.

Radna Pani Jolanta Górecka poparła wypowiedź Radnego Pana Roberta Wala. Dodała, że jej zdaniem „powinniśmy być ponad tym wszystkim, być obiektywnymi. Odpowiadamy za cały Powiat, za zdrowie ludzi, za środowisko”, więc jak najbardziej ten podmiot był bardzo oczekiwanym i dlatego o to wnioskowała, co jest zaprotokołowane.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że nie otrzymał tego wniosku.

Radna Pani Jolanta Górecka odpowiedziała, że jest zapis w protokole, który dzisiaj będzie przyjmowany.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powtórzył, że nie wpisano mu w ogóle takiej sugestii. Dodał, że gdyby ją otrzymał, „to kto wie czy nie”.

Radna Pani Jolanta Górecka zauważyła, że Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu uczestniczyła w posiedzeniu Komisji i również potwierdziła, że nie będzie ograniczeń. Dodała, że wydawało jej się, iż jest to jasne i klarowne, i niepotrzebne są te spekulacje. Następnie stwierdziła, że zaproszenia powinny wyjść do firmy Barosz-Gwimet, a czy przyjmą to zaproszenie, czy nie, to jest ich sprawa, ale „my względem mieszkańców jesteśmy obiektywni” - zaproszono wszystkie strony łącznie z wykonawcą rekultywacji w Radlinie.

Radny Pan Robert Wala powiedział, że być może firma ta chciałaby się pojawić na sesji, ale tego nawet nie wiadomo.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zauważył, że to nie jest zamknięte spotkanie i każdy może w nim uczestniczyć.

Radny Pan Robert Wala stwierdził, że jest otwarte, ale może o nim nie wiedzieć.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło powiedział, że z informacji jakie usłyszał od Członka Zarządu zrozumiał, iż spróbuje on porozmawiać z przedstawicielami PGG i jeżeli będzie taka możliwość, nieformalnego zaproszenia wspomnianej wcześniej firmy. Zauważył, że przedstawiciel firmy będzie występował w jednej grupie z PGG.

Radny Pan Robert Wala stwierdził, że pytania będzie trzeba kierować do PGG. Dodał, że ważne, aby nie popełnić znowu błędu polegającego na zadawaniu pytań nie temu podmiotowi, jak to miało miejsce podczas ostatniej sesji.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że spotkania, które były organizowane z mieszkańcami Miasta Radlina i Miasta Pszowa zawsze kończyły się tak, że zawieszone były pytania do tych instytucji, których nie było. Poinformował, że na sesji obecny będzie przedstawiciel Marszałka, odpowiedzialny za decyzje wydawane PGG oraz firmie Barosz-Gwimet, a także Starostwo, które wydało odpowiednie decyzje pozwalające na eksploatację. Obecny będzie również Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, który zdaniem niektórych mieszkańców m.in. prowadzi nierzetelnie swoje badania „w puszkach po rybach”. Dodał, że te wszystkie instytucje będą w jednym miejscu i będzie można każdemu zadać pytanie, jak wypełniają swoją rolę. Następnie powiedział, że sprawcą tego wszystkiego co się dzieje jest rzeczywiście dzisiaj firma, która wykonuje prace na hałdzie w Radlinie. Ponadto poinformował,

że inna firma, która będzie wyłoniona przez firmę SRK w drodze przetargu, będzie kolejnym wykonawcą prac na zwałowisku w Pszowie.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło zauważył, że temat ten był istotny i ważny dla wszystkich. Powiedział, że jego zdaniem PGG powinno mieć do pomocy przedstawiciela firmy, który wykonuje tę rekultywację w ich imieniu, ale on, jeżeli będzie miał pytanie to skieruje go do PGG, czyli właściciela lub do SRK - właściciela, bo to oni podejmują decyzję kogo zatrudniają. PGG czy SRK oceniają jak wybrane przez niego podmioty wykonują daną rekultywację. Stwierdził, że mieszkańcom najbardziej zależy na tym, aby mogli otworzyć okno i aby nie było zadymienia. Zaznaczył, że podczas spotkań, w których uczestniczył, najczęściej poruszonym tematem była ilość kurzu osadzającego się na parapetach oraz na podwórzach.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Radnego Pana Roberta Wala i powiedział, że w związku z tym, iż rzeczywiście to jest przedsiębiorstwo, które ubiegało się u nas o wydanie decyzji, zostanie ono jutro powiadomione o tym spotkaniu i zaproszone. Dodał, że faktem jest, iż zostały trzy dni, ale nie będzie się wymagało od nich prezentacji.

Radny Pan Robert Wala stwierdził, że warto, aby przynajmniej o tym wiedzieli oficjalnie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron wyjaśnił, że zawsze za pośrednictwem PGG rozmawia ze wspomnianym przedsiębiorcą, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo oraz prowadzenie pracy na hałdzie, dlatego że to nie przedsiębiorca odpowiada przed mieszkańcami, tylko właściciel, który doprowadza do takiej sytuacji i pozwala wykonawcy. Dodał, że jego zdaniem zawsze odpowiedzialny jest właściciel, a nie wykonawca, który jest wynajęty.

Ad. 7

Radna Pani Jolanta Górecka poprosiła, aby w jej wypowiedzi zapisanej w protokole zamienić jedno słowo „obecnie” na „jak ostatnio”. Wyjaśniła, że było to przejęzyczenie.

Radny Pan Robert Wala zapytał, czy czasem, zmiany w protokole z posiedzeń komisji nie wiążą się z jakąś wcześniejszą formą zgłaszania ich, a nie dopiero w trakcie posiedzenia komisji.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odniósł się do dyskusji z punktu 6 i powiedział, że znalazł zapis w protokole – „(...) podmiotów odpowiedzialnych za zarządzanie hałdami”. Dodał, że to nie jest na pewno firma prywatna, to jest PGG na sto procent. Ponownie zacytował „(...) o zaproszeniu podmiotów odpowiedzialnych za zarządzanie hałdami” i stwierdził, że one (SRK i PGG) są zaproszone.

Radna Pani Jolanta Górecka odniosła się do słów Członka Zarządu Pana Arkadiusza Skowrona i powiedziała, że w drugim akapicie, na stronie piątej widnieje zapis: „Radna Pani Jolanta Górecka zapytała, dlaczego nie miałyby zostać zaproszony wykonawca robót Barosz Gwimet (...)”. Dodała, że protokoły z posiedzeń komisji należy czytać wcześniej.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powtórzył, że Radna Pani Jolanta Górecka zawnioskowała „(...) aby nie zapomnieć o zaproszeniu podmiotów odpowiedzialnych za zarządzanie hałdami”, na co Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz odpowiedział, że podmioty te są interesariuszami ściśle związanymi z hałdami. Następnie Członek Zarządu powtórzył, że firma Barosz-Gwimet zostanie powiadomiona o sesji.

Radna Pani Jolanta Górecka zwróciła się do Członka Zarządu Pana Arkadiusza Skowrona i powiedziała, że w tym momencie jego wyjaśnienia i szukanie „jakiegoś wytrychu” na to co zostało zaprotokołowane, a co nie „jest trochę żałosne”. Dodała, że tak samo to zrozumiał Radny Pan Robert Wala, ponieważ zostało to jasno powiedziane, dlatego jej zdaniem „to jest żałosne tłumaczenie”. Następnie powiedziała, że od półtora roku zgłasza, iż na hałdzie „Wrzosa I” dzieją się katastroficzne rzeczy, a Członek Zarządu zapewniał ją, że nic o tym nie wie, bo przecież mieszkańcy nic nie zgłaszali. Stwierdziła, że jest to analogiczna sytuacja – „Członek Zarządu nic nie wie, nie czytał protokołu, dopiero teraz doczytuje co nieco”. Powtórzyła, że jej zdaniem jest to trochę „żałosne tłumaczenie się”. Wspomniała o tym jak „walczyła” na Komisji i sesji, jak monitowała co się dzieje. Dodała, że Członek Zarządu również uczestniczył w posiedzeniu Komisji, w trakcie którego tłumaczyła, że na hałdzie „Wrzosa I” dzieją się dantejskie sceny. Stwierdziła, że wówczas, kiedy zgłaszała problem, były tam może trzy ogniska zapalne, natomiast w tej chwili płonie już cała hałda. Następnie zapytała, czy „dalej będziemy zaklinać rzeczywistość”.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zwrócił się do Radnej Pani Jolanty Góreckiej i powiedział, że dlatego nie otrzymał informacji z Komisji o tym, żeby zaprosić konkretną firmę, ponieważ jej wniosek dotyczył zarządzania hałdami, stąd wie o zarządcach hałdami. Dodał, że gdyby ten wniosek do niego wpłynął na pewno byłby spełniony.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło powiedział, że nie widzi tutaj złej woli z żadnej ze stron, a jeżeli jest coś możliwe do poprawy, to należy to zrobić. Następnie poprosił o wzajemny szacunek.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że jej wypowiedź może mieć w tym momencie emocjonalny charakter, ale jej wielokrotne zgłoszenia tematu, zarówno na posiedzeniach Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu, jak i podczas sesji Rady Powiatu, nie spotkały się z żadną reakcją ze strony Zarządu Powiatu. Następnie powiedziała, że jeśli się myli, prosi o wyjaśnienie,

czy były podejmowane jakiegokolwiek interwencje. Podkreśliła, że porusza ten temat od półtora roku. Dodała, że w czasie, gdy zaczynała o tym mówić, na hałdzie występowało tylko kilka ognisk zapalnych i odbierano jej głos, argumentując, że nie jest to „śmietnisko”.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron poinformował, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń otrzymała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rekultywację tego zwałowiska. W zeszłym roku podmiot ten otrzymał wspomniane środki. Wyjaśnił, że procedura wydatkowania środków finansowych, wyłonienia firmy, która by miała zrobić rekultywację na tym zwałowisku to jest ten proces, który w tej chwili trwa. Dodał, że jedyne co może zrobić to prosić, aby robiono to szybciej. Powiedział, że faktem jest, iż cała procedura jest realizowana przez SRK. Przekazał, że mieszkańcom Pszowa wytłumaczono, na jakim etapie znajdują się prace oraz w którym miejscu, i w którym momencie rozpoczną prace na zwałowisku związane z jego rekultywacją. Zaznaczył, że wszystkie informacje są przekazywane w mediach przez samego zainteresowanego, czyli przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Następnie powiedział, że nie rozumie jaka by była rola Starostwa, żeby upominać SRK i mówić „róbcie to szybciej”. Zauważył, że chyba o to chodziło Radnej Pani Jolancie Góreckiej. Ponadto poinformował, że wykonana została dokumentacja i zgodnie z dokumentacją przeprowadzony jest przetarg. Dodał, że wszystkie prace związane ze zwałowiskiem w Pszowie mają się zakończyć do 2027 roku, co wynika z decyzji naprawczej Starosty. Natomiast z informacji, które ostatnio zostały przekazane na spotkaniu z mieszkańcami Miasta wynika, iż przewidują oni zakończenie prac rekultywacyjnych w pierwszym kwartale 2028 roku. Następnie zwrócił się do Radnej Pani Jolanty Góreckiej i powiedział, że nie wie czego Radna oczekuje, jakich jeszcze nacisków ze strony Starostwa na Spółkę.

Radna Pani Jolanta Górecka odpowiedziała, że nie będzie tego komentować. Stwierdziła, że mieszkańcy oraz inne instytucje mają swoje zdanie w tym temacie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że również współczuje tym ludziom.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że w tej sprawie już wystarczająco przeżyła na tej Komisji i sesji stresów, obelg, można nawet powiedzieć ataków. Następnie dodała, że teraz już to wszystko jest w rękach mieszkańców.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że Radna myli emocje z faktami. Powtórzył, że prace na tym zwałowisku są wykonywane i przygotowywane przez SRK już od półtora roku. Finalnie jest wyłonienie wykonawcy oraz dobranie technologii wygaszania zwałowiska, co zostało

przedstawione mieszkańcom. Dodał, że taki jest niestety czas trwania wszystkich procedur.

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło stwierdził, że Radna dzisiaj trochę się uniosła i wrócono na posiedzeniu Komisji do tematów, do których myślał, że nie będą wracać. Dodał, że nie będzie go ciągnął, aczkolwiek stan faktyczny był wtedy inny.

Następnie Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło w nawiązaniu do przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, odniósł się do Statutu i powiedział, że widnieje tam zapis, iż „Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być pisemnie wnoszone przez członków Komisji nie później niż do rozpoczęcia kolejnego posiedzenia”.

Radny Pan Robert Wala potwierdził słowa Przewodniczącego Komisji Pana Jana Zemła. Dodał, że on kieruje się twardymi faktami, a nie emocjami i niestety, pomimo że rozumie intencje Radnej Pani Jolanty Góreckiej, która ma prawo teraz wyjaśnić i to wyjaśnienie też zostanie odnotowane w protokole, że co innego Radna miała na myśli, ale niestety proceduralnie, zgodnie z zapisem, poprawki do protokołu powinny być złożone na piśmie, do czasu rozpoczęcia kolejnej komisji.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji w dniu 10 grudnia 2025 roku przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 8

Przewodniczący Komisji Pan Jan Zemło zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała:
Dorota Haleš

Przewodniczący Komisji Samorządu
oraz Strategii i Rozwoju Powiatu

Jan Zemło